

czwartek, 30.01.2025

Mimo wszystko... [Hbr 10, 19-25]

Bracia, mamy pewno??, i? wejdziemy do Miejsca ?wi?tego przez krew Jezusa. On nam zapocz?tkowa? drog? now? i ?yw?, przez zas?on?, to jest przez cia?o swoje. Maj?c za? kap?ana wielkiego, który jest nad domem Bo?ym, przyst?pmy z sercem prawym, z wiar? pe?n?, oczyszczeni na duszy od wszelkiego z?a ?wiadomego i obmyci na ciele wod? czyst?. Trzymajmy si? niewzruszenie nadziei, któr? wyznajemy, bo godny jest zaufania Ten, który da? obietnic?. Troszczmy si? o siebie wzajemnie, by si? zach?ca? do mi?o?ci i do dobrych uczynków. Nie opuszczajmy naszych wspólnych zebra?, jak si? to sta?o zwyczajem niektórych, ale zach?cajmy si? nawzajem, i to tym bardziej, im wyra?niej widzicie, ?e zbli?a si? dzie?.

>P<

Każdy z nas może mieć słabsze dni. Miewamy momenty, w których naprawdę na nic nie ma siły. Spotykają nas sytuacje, kiedy rozmowy z innymi ludźmi mocno wyczerpują, a niekiedy wręcz irytują lub męczą. Słabsze dni mamy także w relacji do Boga: nieumiejętność skupienia, suchość modlitwy, zaniechanie dobra, niechęć i brak sił na cokolwiek. Mimo wszystko, szukajmy nadziei. Mimo wszystko, nie dajmy sobie wmówić, że jest tylko i wyłącznie beznadziejnie. Zachęca nas dziś do tego słowo. Bądźmy wytrwali, mimo wszystko... Przeczytaj raz jeszcze, na spokojnie dzisiejsze czytanie z Listu do Hebrajczyków, bo ono będzie pociechą w trudnych momentach.

-----fot. pixabay